



03980200030270
RPW/10016/2018 N
2018-04-03

dnia 27 marca 2018 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
przez:
Pana dr Stanisława Karczewskiego
Marszałka Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

P E T Y C J A

Na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 ust. 1 i 2 pkt. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. 1195 z 2014 r.) – **wnoszę petycję** w sprawie wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą w przedmiocie **nowelizacji ustawy** z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 693 z późn. zmianami) - poprzez dodanie do tej ustawy **art. 10a** o treści:

„Art. 10a. 1. Osobie o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych na podstawie niniejszej ustawy przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z represji za działalność, o której mowa w art. 2 i art. 3 tej ustawy, chyba iż z tego tytułu otrzymała już uprzednio te świadczenia na podstawie innych ustaw.

2. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. W postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555.”.

Na podstawie art. 4 ust. 3 w/w ustawy o petycjach oświadczam, że nie wyrażam zgody na ujawnienie moich danych osobowych jako osoby wnoszącej petycję, wyrażając jednak zgodę na publikacji w całości jej treści.

W uzasadnieniu petycji uprzejmie podnoszę, co następuje:

W dacie kierowania wniosku **liczę ponad 76 lat**. Swoją ponad 51 letnią zawodową działalność prawniczą (w ostatnich 32 latach kancelaria radcowska) zakończyłem z dniem **31 grudnia 2015 r.**

Od dnia **21 maja 1980 r.** do chwili obecnej **jestem inwalidą III grupy** z ogólnego stanu zdrowia oraz w związku ze służbą wojskową (zał. 7).

Zamieszkuję w S., w tym samym mieszkaniu, które otrzymałem w przeszłości, blisko 40 lat temu (1978 r.), będąc jeszcze oficerem LWP w stopniu kapitana - jako osobną kwaterę stałą (wykupiłem je wraz z żoną na własność w listopadzie 1996 r. - już jako emeryt wojskowy).

Przechodząc praktyki w okresie studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego - znalazłem się m.in. w Sądzie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, co skłoniło mnie do napisania pracy magisterskiej na temat roli obrońcy przed wojskowymi organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości pt. **„Obrona formalna w procesie karnym wojskowym”** (zał. 1 i 1a, 2), a po ukończeniu dziennych studiów w dniu **21 września 1964 r.** rozpocząłem początkowo okresową, a następnie zawodową służbę wojskową w Prokuraturze Wojskowej (Wrocław. Żagań. Zielona Góra, S.). Ten okres mojego zawodowego życiorysu jest przedstawiony w opinii specjalnej wydanej po zakończeniu służby wojskowej z dnia **9 lutego 1981 r.** oraz tylko fragmentarycznie- w internetowej Encyklopedii Solidarności (zał. 5, 25).

Po odejściu z zawodowej służby wojskowej/prokuratorowskiej, co nastąpiło z dniem **7 stycznia 1981 r.** (zał. 7) - na mój wniosek zostałem w **dniu 17 kwietnia 1981 r.** wpisany przez Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego na listę obrońców wojskowych przy Wojskowym Sądzie Garnizonowym w S. i takowym obrońcą byłem do dnia **3 czerwca 1983 r.** (zał. 7a, 7b, 8a).

Po skreśleniu mnie z listy obrońców wojskowych i zaprzestaniu wykonywania tej pracy (z dniem 3 czerwca 1983 r.) - uzyskałem wpis na listę radców prawnych (zał. 18, 18a i 19) i rozpocząłem także w czerwcu 1983 r. działalność gospodarczą, prowadzoną przez blisko 32 lata w moim mieszkaniu - początkowo w formie **prawniczego biura pisania podań** (zał. 19), przekształconego po wielu latach w **kancelarię radcowską**. Działalność zawodową zakończyłem tak z uwagi na wiek, jak i pogarszający się stan zdrowia - w dniu **31 grudnia 2015 r.**

W swoim zawodowym życiu wykonywałem więc 3 zawody prawnicze, tj. zawód **prokuratora wojskowego**, potem **obrońcy wojskowego** (w okresie stanu wojennego) oraz najdłużej - **radcy prawnego** (po uzyskaniu w 1983 r. wpisu na listę radców prawnych - zał. 18 i 18a).

Przez całe życie nie byłem (jak też dalej nie jestem) członkiem jakiegokolwiek partii, zwłaszcza zaś nie byłem członkiem PZPR, ale też nie byłem członkiem NSZZ „Solidarność”.

I.

Po rozpoczęciu we wrześniu 1964 r. okresowej, a następnie zawodowej służby wojskowej w Prokuraturze SOW we Wrocławiu – **nie przyjąłem legitymacji partyjnej, podczas gdy regułą i oczywistością było jej posiadanie przez oficera LWP, zwłaszcza zaś przez prokuratora wojskowego lub sędziego wojskowego.**

Jest to fakt oczywiście i powszechnie znany. Osoba powszechnie znanego pośła Stanisława Piotrowicza (był on nawet członkiem egzekutywy KW PZPR) jest także tego przykładem.

Niemal wszystkie osoby, po powzięciu informacji o tym, że byłem prokuratorem wojskowym za czasów PRL - są też zresztą przekonane o tym, że byłem i to aktywnym - członkiem PZPR. W wojsku niejednokrotnie zwracano się także do mnie słowem „towarzyszu”, nie przypuszczając, że nie posiadam partyjnej legitymacji.

Faktem też jest i to, że jako oficer LWP i jako prokurator wojskowy - nie zatajałem bynajmniej przełożonym swojego katolickiego światopoglądu i deklarowałem się jako katolik, co potwierdzają dokumenty.

Tego rodzaju moja postawa doprowadziła po kilku latach służby prokuratorskiej do uznania, że nie mogę być dalej prokuratorem wojskowym, czemu w **opinii ostatecznej z dnia 7 lutego 1970 r.** dobitnie dał wyraz Zastępca Prokuratora Generalnego Naczelny Prokurator Wojskowy, który został następnie Prokuratorem Generalnym PRL (zał. 3).

Po złożeniu do Ministra Obrony Narodowej zażalenia na tę opinię – dano mi jednak szansę dalszej służby wojskowej/prokuratorskiej, uznając, że to moi przełożeni niedostatecznie prowadzili wobec mnie stosowne wychowawcze działania, aby zamienić mój światopogląd z idealistycznego na marksistowski.

W **I połowie 1976 r.**, z inicjatywy GZP WP (Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego) - ponownie podjęto działania mające na celu usunięcie mnie z Prokuratury Wojskowej – z uwagi na dalej deklarowany katolicki światopogląd, jak też odmowę wstąpienia do PZPR, przy czym osobiście zaangażował się w to już Prokurator Generalny PRL

z którym musiałem się spotkać w Warszawie na rozmowie, zaś z uzyskanych przeze mnie poufnych informacji wynika, że sprawą interesował się osobiście ówczesny wiceminister ON, będący także Szefem Głównego Zarządu Politycznego WP –

Uchroniłem się jednak także wówczas kolejny raz od zwolnienia mnie z Prokuratury Wojskowej z tzw. „wilczym biletem” (brak rękopisami należytego wykonywania zawodu) przyjęciem przeze mnie (aczkolwiek dla pozoru) postawionych mi szeregu warunków.

Moją ochroną przed owym wydaleniem z Prokuratury i wojska w 1976 r. były jednak już wówczas głównie moje znaczące i ponadprzeciętne wyniki pracy, tak zawodowej (ściśle prokuratorskiej), jak też zwłaszcza wyniki działalności profilaktycznej (bardzo wysoko cenionej osobiście przez Prokuratora Generalnego PRL), w związku z czym w kolejno obsługiwanych przeze mnie grupach jednostek wojskowych będących w zasięgu Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w S. (Pomorska Brygada WOP, wszystkie jednostki rakietowe i radiotechniczne na terenie Pomorza Zachodniego, a także jednostki Marynarki Wojennej w Świnoujściu) istotnie spadała przestępczość i tzw. wypadki nadzwyczajne, co bardzo liczyło się też w MON.

Zostałem mimo tego w 1976 r. pozbawiony planowanego awansowania do stopnia majora (po uprzednim przesłużeniu przez 5 lat w stopniu kapitana), musiałem m.in. ukończyć 2-letni Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu i Leninizmu, itp., w związku z czym dopiero w 1976 r. zostałem awansowany do stopnia majora, co także przełożyło się na wyższe uposażenie oraz inne uprawnienie (np. dodatkowa powierzchnia mieszkaniowa).

Miały też miejsce różne inne szyskany.

Sytuacja życiowo była dla mnie wówczas bardzo trudna także i dlatego, że w maju 1976 r. urodziło mi się trzecie dziecko (w tych czasach posiadanie trojga dzieci nie było częste; także zresztą obecnie rodzina z trojgiem dzieci uznawana jest już za wielodzietną, tzw. dużą rodziną, stąd też ustawowo określona Karta Dużej Rodziny), a żona moja, o zbliżonym do mnie wieku i ta sama od blisko 55 lat - od lat już nie pracowała, zajmując się rodziną (nie posiada w związku z tym także swoich uprawnień emerytalno-rentowych).

Córka urodziła się w tych warunkach jako wcześniak, pod koniec 7 miesiąca ciąży, jej życie było zagrożone, przez tygodnie była w szpitalnym inkubatorze, a związane to było niewątpliwie z sytuacją, jaka mnie zawodowo spotkała od początku 1976 r. W 1976 r. nie było jeszcze WOŚP oraz działającego w niej Pana Jerzego Owsiaaka.

Wypada przypomnieć, że rok 1976 to czas społeczno/politycznych wydarzeń, także robotniczych protestów w Radomiu i Ursusie.

Pod koniec 1979 r. aż na szczeblu **MON** była rozpoznawana skarga

W Szczecinie, jednego z dwu oficerów aresztowanych przeze mnie w wieloosobowej sprawie w listopadzie 1978 r. (następnie skazanego przez sąd wojskowy za znęcanie się nad żołnierzami i zwolnionego z zawodowej służby wojskowej), który podważał moje uprawnienia - jako **bezpartyjnego prokuratora wojskowego** - do prowadzenia sprawy karnej przeciwko niemu oficerowi-członkowi PZPR, aresztowania go i oskarżania (

Nie poniosłem wprawdzie w tej sprawie jakichkolwiek konsekwencji służbowych (innych) ze strony przełożonych, jednakże musiałem w tej sprawie składać wyjaśnienia (zał. 4), a na szczeblu MON (w tym także w GZP WP) wiadomym ponownie stało się o bezpartyjnym prokuratorze wojskowym w Szczecinie, aresztującym, oskarżającym i doprowadzającym do sądowego skazania innego oficera, a przy tym tzw. „politruka”, będącego aktywnym członkiem PZPR, wiadomo bowiem jaką pozycję w wojsku zajmowali wówczas ci oficerowie.

Powróciła zatem, „odżyła” niejako ponownie sprawa mojej bezpartyjności i odmowy przyjęcia legitymacji partyjnej, a miało to miejsce w sytuacji, gdy już w 1976 r. wstrzymano mi planowany awans w stopniu służbowym (z kapitana na majora) i wymuszono na mnie ukończenie 2-letniego kursu religioznawczego na WUMiL - por. także zał. 23-odwrot), po którym ten awans dopiero miał miejsce w październiku 1978 r.

Ponowiono więc nalegania w tym zakresie, jako iż moi przełożeni w Szczecinie oraz na wyższych szczeblach prokuratorskich musieli się ponownie tłumaczyć GZP WP z faktu, że mimo kilkunastu już lat pobytu w Prokuraturze Wojskowej i mimo niedawnego ukończenia WUML - zachował się w wojsku i Prokuraturze Wojskowej bezpartyjny oficer starszy, będący prokuratorem wojskowym.

To kilkunastoletnie borykanie się przeze mnie z przełożonymi (w tym z samym Prokuratorem Generalnym PRL oraz GZP WP) na tle światopoglądowym i odmowy przyjęcia legitymacji partyjnej, służba wojskowa w ciągłym stresie przed zwolnieniem ze stanowiska prokuratorskiego i wydaleniem z wojska z tzw. wilczym biletem („brak rękopisów należytego wykonywania zawodu”), tłumaczenie się z faktu aresztowania oficera „politruka” i kolejne rozmowy w związku z apartyjnością – wywołały **pod koniec 1979 r.** kłopoty z moim zdrowiem (choroba wieńcowa serca), w związku z czym - po kilku miesiącach od złożenia wyjaśnień w sprawie **bowiem w dniu 20 maja 1980 r.** - Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska uznała mnie za niezdolnego do dalszej służby wojskowej z uwagi na chorobę wieńcową serca - jako **inwalidy III grupy** (zał. 6), a z mundurem oficera LWP pożegnałem się w dniu **7 stycznia 1981 r.** (zał. 7), planując dalsze wykonywanie prawniczego zawodu już w roli obrońcy wojskowego, w jakiej to roli widziałem siebie jeszcze na studiach i o czym napisałem pracę magisterską, obronioną w czerwcu 1964 r. (zał. 1-2).

II.

Po odejściu z zawodowej służby wojskowej/prokuratorskiej – na mój wniosek zostałem dnia **17 kwietnia 1981 r.** wpisany przez Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego – na listę obrońców wojskowych przy Wojskowym Sądzie Garnizonowym w S., zamierzając być takim obrońcą wojskowym, o jakim napisałem w pracy magisterskiej w 1964 r.

Funkcja/zawód obrońcy wojskowego była wówczas wykonywana przez:

- 1/ adwokatów, których Prezes IWSN uznał za stosowne wpisać na listę obrońców wojskowych,
- 2/ byłych oficerów LWP (emerytowanych już jednak) prokuratorów i sędziów wojskowych, których wpisano na listę obrońców wojskowych, grupa ta oczywiście była związana także z PZPR, jak każdy wówczas prokurator wojskowy i sędzia wojskowy.

Obowiązki obrońcy wykonywałem też po ogłoszeniu w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, broniąc nie tylko osoby podejrzewane i oskarżane o czyny z dekretu o stanie wojennym, ale również te osoby, które trafiały do kolegium ds. wykroczeń.

Występowałem też jako pełnomocnik osób internowanych, w jednym przypadku wskazując szefowi MSW gen. Czesławowi Kiszczakowi na istotne naruszenie prawa w związku z internowaniami, przy czym dokument ten skierowałem także do Sejmu RP oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Dokument ten wywołał wprawdzie bardzo szybkie zwolnienie reprezentowanej osoby z ośrodka internowania (w ciągu tygodnia), ale jednocześnie niejako „przełał czarę goryczy” wobec mnie jako obrońcy wojskowego.

Nie ograniczałem się przy tym wyłącznie do obrony czysto formalnej, biernej (w przeciwieństwie np. do innych obrońców wojskowych lub adwokatów). Niektórzy z adwokatów w ogóle odmawiali zresztą w tym czasie angażowania się do spraw „solidarnościowych” i obrony ludzi „Solidarności”..

Na moją rolę - jako obrońcy wojskowego - wskazuje m.in. publikacja w szczecińskiej solidarnościowej „Jedności” z dnia **20 grudnia 1989 r.** (zał. 14).

Swoją prawniczą wiedzę wyniesioną ze służby w Prokuratury Wojskowej (a jako prokurator wojskowy mam za sobą m.in. sprawę żołnierza gwałciciela i mordercy, na którym wykonano wyrok kary śmierci) – wykorzystywałem jako obrońca wojskowy w sprawach karnych, ale jako obrońca (określany niekiedy jako adwokat wojskowy) także w sferze czysto ludzkiej, humanitarnej - korzystając z możliwości widywania się z osobami tymczasowo aresztowanymi.

Istnieją przy tym bezsporne dowody na ilość moich widzeń z bronionymi przeze mnie osobami tymczasowo aresztowanymi, przy czym rekordzistą w tym zakresie, którego pozbawionego wolności odwiedziłem aż **56 razy** w okresie **35 tygodni** – jest szczeciński dziennikarz (). Prawdopodobnie może to być nie tylko polski rekord Guinnessa w tym zakresie (zał. 9 i 9a, a także zał. 10-13). W czasie pozbawienia wolności nie odwiedził go zresztą nikt z rodziny, mieszkającej pod Słupskiem.

Moja aktywność obrończa i jednoznaczne opowiedzenie się przeciwko stanowi wojennemu, a także obrona internowanych i karanych przez kolegia ds. wykroczeń (czego nie robili inni partyjni obrońcy wojskowi, ale także i adwokaci), w powiązaniu z podejmowanymi przeze mnie również krokami o charakterze humanitarnym wobec tymczasowo aresztowanych – doprowadziły do podjęcia w dniu **17 grudnia 1982 r.** przez **Komitet POP PZPR** przy Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w S. i Wojskowym Sądzie Garnizonowym w S. – uchwały o wystąpieniu do Prezesa Izby Wojskowej SN o skreślenie mnie z listy obrońców wojskowych (zał. 8), a to z uwagi na rzekomy brak rękojmi należytego wykonywania obowiązków (podobnego argumentu używano także wobec mnie, gdy byłem prokuratorem wojskowym, podejmując próby zwolnienia mnie z wojska).

Przedstawiono też Prezesowi Izby Wojskowej SN niektóre materiały potwierdzające moją obronę internowanych (m.in. dokument skierowany przeze mnie we wrześniu 1982 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych), karanych przez kolegia ds. wykroczeń, jak też załączono 2 oświadczenia funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 1982 r. i 7 stycznia 1983 r., którzy stwierdzili – zgodnie przy tym z prawdą, że przychodząc na widzenia przynosiłem tymczasowo aresztowanym (przekazane mi przez ich rodziny lub inne osoby) - żywność, papierosy, owoce i miało miejsce w pokoju widzeń – ich zdaniem – moje biesiadowanie z tymczasowo aresztowanymi.

Faktem jest też to, że przynosiłem również uwięzionym ponadto papierosy, witaminy (czasem leki), nie mówiąc o informacjach od rodzin.

Zarządzeniem nr 2 Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia **28 stycznia 1983 r.** zostałem skreślony z listy obrońców wojskowych, z przytoczeniem przepisu ustawy o ustroju sądów wojskowych - o braku rękojmi do wykonywania przeze mnie funkcji obrońcy wojskowego (podstawa prawna) oraz z takim oto uzasadnieniem faktycznym, że będąc obrońcą wojskowym przyjmowałem także pełnomocnictwa i występowałem w obronie osób internowanych i karanych przez kolegia ds. wykroczeń, co rzekomo było naruszeniem przepisów (zał. 17).

Moje odwołanie od tego zarządzenia do Ministra Obrony Narodowej było bezskuteczne. Starania coroczne o ponowny wpis na listę obrońców wojskowych i umożliwienie mi wykonywania zawodu obrońcy wojskowego ponawiałem, jednakże pismo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia **11 kwietnia 1989 r.** nie pozostawiało już żadnych wątpliwości (zał. 16). Nie było wówczas możliwości odwołania od tego rodzaju stanowiska na drodze sądowej.

Nie pomogła też nawet podejmowana interwencja ze strony kościelnej, w którą latem 1983 r. zaangażował się znany mi osobiście jeszcze z czasów studenckich wrocławski

27 i 28).

Odzyskałem możliwość pełnienia funkcji obrońcy wojskowej dopiero w marcu 1990 r. (zał. 16a). Przez okres zatem ponad 6 lat pozbawiony więc byłem możliwości wykonywania mojego zawodu. Miałem trudności z zatrudnieniem, zajmując się pisaniem podań w ramach biura pisania podań działającego w moim mieszkaniu (zał. 19 i 19a), a nadto uzyskałem pracę w charakterze radcy prawnego na ½ etatu poza Szczecinem (zał. 20)

Na początku lat 90-ych, gdy odzyskałem wreszcie uprawnienia obrończe - zadbałem o (częściowe zresztą) udokumentowanie odwiedzin osób tymczasowo aresztowanych, których byłem obrońcą w stanie wojennym, w przypadkach większej ilości widzeń, bowiem nie uczyniłem tego w odniesieniu do wszystkich osób pozbawionych wolności, lecz w odniesieniu do tych osób, które występowały do sądu o zadośćuczynienie i odszkodowanie, nie przypuszczając wówczas, że dokumenty te mogą się kiedykolwiek i do czegokolwiek przydać mnie osobiście.

Powziąwszy w grudniu 2012 r. wiadomość o śmierci b. Prezesa IWNS, który skreślił mnie w 1983 r. z listy obrońców wojskowych, a wraz z nim także jego zastępcy, który był moim przełożonym – na własny koszt opublikowałem w „Rzeczpospolitej” nekrolog z przyczyn w nim wskazanych (zał. 17a).

III.

Moja postawa w stanie wojennym – jako obrońcy wojskowego, jednakże poza formalnymi strukturami NSZZ „Solidarność” (nie byłem członkiem tego związku zawodowego) – skłoniła ... oraz innych szczecińskich działaczy zdelegalizowanej jeszcze wówczas „Solidarności” – do zwrócenia się do mnie **na początku 1989 r.** o pomoc i współpracę, aczkolwiek przecież nigdy nie należałem do „Solidarności”

Po kilku spotkaniach zgodziłem się zatem na nieodpłatną funkcję rzecznika prasowego (zał. 21), zostając następnie także owym rzecznikiem „Solidarności 80”, która w dniu **16 marca 1992 r.** została zarejestrowana przez Sąd Wojewódzki w Warszawie (sygn. VII Ns Rej zz pz 40/92) na podstawie opracowanego przeze mnie 8-stronicowego wniosku z dnia **2 marca 1990 r.** o ponowną sądową rejestrację tego związku.

Funkcję rzecznika prasowego pełniłem przez jeszcze kilka następnych lat - do czasu zastąpienia mnie przez (późniejszego Komendanta Głównego Straży Granicznej, generała brygady SG, Komendanta Głównego Policji).

Na początku 1991 r., po zmianach ustrojowych - zostałem – w ramach satysfakcji moralnej – mianowany przez Ministra Obrony Narodowej na stopień wojskowy **podpułkownika** (zał. 22).

IV.

Postanowieniem z dnia **8 września 2010 r.** prokurator IPN-Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi w umorzył śledztwo przeciwko byłym:

- **Prokuratorowi Generalnemu PRL**
- **Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu**
- **Szefowi Wydziału Kard i Szkolenia NPW**

podejrzanym (przedstawiono im zarzuty) o popełnienie na moją szkodę **zbrodni** przeciwko Narodowi Polskiemu z uwagi na **przedawnienie karalności** czynu zabronionego (zał. 23).

Od tego postanowienia ani nie składałem zażalenia, ani też do chwili obecnej nawet nie skorzystałem z przysługującego mi prawa zapoznania się z aktami śledztwa.

W dniu **18 grudnia 2010 r.** na Zamku Szczecińskim w Szczecinie, na wniosek przewodniczącego Zarządu Zachodniopomorskiego Regionu NSZZ „Solidarność” – otrzymałem wraz z innymi osobami od Ministra Sprawiedliwości - **najwyższe odznaczenie resortowe** w postaci srebrnego medalu pamiątkowego (zał. 24 i 24a), aczkolwiek w piśmie do mnie Minister Sprawiedliwości mylnie wskazał, że jestem adwokatem (podczas nigdy takowym nie byłem).

Jako uzasadnienie przyznania tego medalu Minister Sprawiedliwości wskazał „... **walkę o wolność i niepodległość Polski**” (zał. 24).

V.

W czasach PRL mogłem oczywiście przyjąć legitymację partyjną, co było by jednak akceptacją przeze mnie PZPR i ówczesnego ustroju., mając następnie tzw. „święty spokój”. Tak uczyniło przecież wiele osób, które jednak w dalszym ciągu były także ukrytymi katolikami.

W internetowym wywiadzie z dnia 3 października 2017 r. przeprowadzonym przez [imię] – b. dowódcą GROM-u i b. szefem BBN, zamieszczonym w portalu internetowym onet.pl znalazło się m.in. stwierdzenie, że w tych latach „...**Niektórzy dowódcy wręcz rywalizowali między sobą o poziom upartyjnienia jednostek, a zwykli żołnierze zapisywali się do partii dla świętego spokoju**”.

W owych czasach byłem więc o tyle nietypowym żołnierzem zawodowym, jako iż w Siłach Zbrojnych LWP byłem jednym z około 200 prokuratorów wojskowych, była to więc bardzo wąska grupa wojskowych prawników, ale nade wszystko byłem bezpartyjnym prokuratorem wojskowym, a przy tym szykanowanym przez samego Prokuratora Generalnego PRL za światopogląd, co jest bezsporne i udokumentowane, zwłaszcza w aktach śledztwa IPN.

Nie przyjmowałem jednak w tym zakresie argumentów przełożonych, także partyjnych sekretarzy, aczkolwiek **przyjęcie legitymacji partyjnej dało by mi „święty spokój”, otwierając również bardzo szeroko drogę do zawodowej kariery, przedterminowych awansów służbowych i stanowisk** (przy wzięciu pod uwagę moich zawodowych dokonań, jak też niekaralności dyscyplinarnej, w sumie byłem natomiast 35-krotnie wyróżniany).

Wypada w związku z tym nadmienić, że dwaj moi serdeczni koledzy z Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (z których jeden był także świadkiem na moim ślubie w 1963 r.) – po rozpoczęciu służby prokuratorskiej ze mną w Prokuraturze Wojskowej - wstąpili do PZPR, a obaj zakończyli ją na generalskich etatach i wysokich stanowiskach zastępców Naczelnego Prokuratora Wojskowego, podczas gdy ja – po zakończeniu ponad 16-letniej służby wojskowej na stanowiskach prokuratorskich odszedłem z niej z niższego stopnia wojskowego niż powinienem, co także przełożyło się na wysokość świadczenia emerytalno-rentowego, w tym także bez najniższego odznaczenia państwowego, mimo wyników w pracy oraz działalności społecznej (por. zał. 5)

Jak mi wiadomo – w tych czasach byłem w PRL **jedynym prokuratorem wojskowym o takiej postawie**, którego PZPR, działająca Ludowym Wojsku Polskim, zwłaszcza przez Główny Zarząd Polityczny WP - nie chciała jednak tolerować i jedynym takim prokuratorem wojskowym, wobec którego podejmowano działania, określone po latach przez Instytut Pamięci Narodowej jako **zbrodnia komunistyczna**, przy czym działania te były podejmowane wobec mnie przez kilka osób, którym IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu postawiła zarzuty (zał. 23).

Nie będąc członkiem „Solidarności” zostałem przed wielu laty umieszczony w **Encyklopedii** tego związku (zał. 25).

O mojej postawie jako obrońcy wojskowego w stanie wojennym pamiętali i wypowiedzieli się publicznie także inni znani ludzie szczecińskiej „Solidarności” – zarówno w 1989 r. (zał. 14), ale przypomniano także moje nazwisko jako solidarnego i niosącego pomoc jeszcze także aż **po 30 latach od zakończenia stanu wojennego** (zał. 15).

Z dniem **31 grudnia 2015 r.**, czyli ponad 2 lata temu zakończyłem swoją zawodową działalność i przeszedłem w stan zawodowego już spoczynku.

Decyzją z dnia **9 października 2017 r. nr** Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu stwierdził, że nie byłem osobą, o jakiej mowa w art. 4 ust. 1 i 2 w/w ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz.U z 2015 r. poz. 693 z późn. zmianami).

Kolejną decyzją – z dnia **26 lutego 2018 r.** - Szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób represjonowanych potwierdził mój status jako **osoby represjonowanej z powodów politycznych** (zał. 26).

Owa represja w stanie wojennym (pozbawienie mnie możliwości wykonywania funkcji obrońcy wojskowego) pozbawiła mnie możliwości dalszej obrony przez kilka lat (do początku 1990 r.), w istotnym stopniu ograniczyła mi funkcjonowanie zawodowe. Nie mogąc – jako prawnik (z uwagi na brak rękojmi wykonywania zawodu) znaleźć zatrudnienia – musiałem zająć się pisaniem podań, a zatrudnienie w charakterze radcy prawnego na ½ etatu uzyskałem poza Szczecinem, dojeżdżając do zakładu pracy autobusem PKS lub pociągiem.

Nie przyjęto mnie też do adwokatury, o co się starałem (funkcjonowały wówczas inne niż obecnie przepisy prawa w tym zakresie), skoro nie dawałem rękojmi jako obrońca wojskowy, byłem też przy tym bezpartyjny (w przeciwieństwie do niektórych adwokatów).

Tak więc uważam, że jako osoba represjonowana z powodów politycznych w okresie stanu wojennego - powinienem mieć prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia, jak to ma miejsce w odniesieniu do innych osób, jednakże do chwili obecnej ani ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz. U. poz. 693 i 1220 oraz z 2017 r. poz. 1386), ani inny akt prawny nie daje mi takiej możliwości, stąd też uznałem za uzasadnione skierowanie niniejszej petycji.

Jej uwzględnienie może mieć także znaczenie dla innych osób o statusie **osoby represjonowanej z powodów politycznych**, których liczba jest oceniana na około 600-700 (o czym niżej), przy czym jest to niewątpliwie malejąca z każdym rokiem grupa seniorów, niejednokrotnie z pogorszonym od dawna stanem zdrowia, podobnie jak i ja, a z pewnością są to ludzie starsi w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych (Dz.U. poz. 1705 z 2015 r.)

Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz.U z 2015 r. poz. 693 z późn. zmianami) jest niejako „młoda”, bowiem obowiązuje od dnia **31 sierpnia 2015 r.**, a więc dopiero od 2 lat.

VI.

Przedstawivszy te udokumentowane fakty – wskazuję, że sprawą odszkodowania i zadośćuczynienia dla osób o potwierdzonym statusie osoby represjonowanej z powodów politycznych zajmowano się już w Senacie (por. druk 480). W toku procesu legislacyjnego zebrano informacje co do tego, że sprawa może dotyczyć około 600-700 osób.

Stał też sporządzony projekt ustawy o poniższej treści:

U S T A W A

z dnia 8 lutego 2018 r.

o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

Art. 1. W ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1987) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 8 uchyla się ust. 1b i 1c;
- 2) po art. 8a dodaje się art. 8b i art. 8c w brzmieniu:

„Art. 8b. 1. Dziecku matki pozbawionej wolności, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia, które przebywało wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub którego matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

2. Przepisy art. 8 ust. 1 zdanie drugie, ust. 2 oraz ust. 2d–5 stosuje się odpowiednio.

3. Stwierdzenie nieważności orzeczenia, z uwzględnieniem art. 3 ust. 1, może nastąpić także na wniosek dziecka, o którym mowa w ust. 1, a w razie jego śmierci – także na wniosek jego małżonka, dzieci i rodziców.

Art. 8c. 1. Osobie o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych na podstawie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz. U. poz. 693 i 1220 oraz z 2017 r. poz. 1386) przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z represji za działalność, o której mowa w art. 2 i art. 3 tej ustawy.

2. Przepisy art. 8 ust. 1 zdanie drugie, ust. 2c i ust. 3–5 stosuje się odpowiednio.”;

3) w art. 11:

a) w ust. 1 wyrazy „art. 8–10” zastępuje się wyrazami „art. 8, art. 9 i art. 10”,

b) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Przepisy art. 8b mają odpowiednie zastosowanie wobec urodzonych w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia dzieci osób, o których mowa w ust. 1 i 2. Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się.”.

Art. 2. W przypadku gdy nieważność orzeczenia stwierdzono przed dniem wejścia w życie ustawy, żądanie odszkodowania lub zadośćuczynienia należy zgłosić w terminie trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

MARSZAŁEK SEJMU

Marek Kuchciński

W uzasadnieniu uchwały Senatu RP z dnia z dnia 10 listopada 2017 r. wskazano m. in., co następuje:

Projekt ustawy usuwa przeszkody uniemożliwiające dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez osoby pozbawione tego uprawnienia w latach poprzedzających przemiany ustrojowe w Polsce.

Drugi aspekt inicjatywy ustawodawczej wiąże się z poszerzeniem zakresu podmiotowego ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego o osoby, które otrzymały status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych na podstawie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Nowododawany art. 8c przyjmuje założenie, zgodnie z którym osobie o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych przysługuje od Skarbu Państwa **odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z działalności lub represji, o których mowa w tej ustawie.**

Same zasady nabywania statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych określa ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Jej celem jest przyznanie szczególnego statusu osobom angażującym się w latach 1956–1989 w działalność antykomunistyczną. Ustawa ta wprowadza precyzyjne procedury pozwalające na weryfikację działalności lub represji będących podstawą potwierdzenia statusu takich osób.

Jeśli przyjąć, że jednym z celów ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest usunięcie przeszkód uniemożliwiających dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez osoby pozbawione tego uprawnienia w latach poprzedzających przemiany ustrojowe w Polsce, to **wprowadzenie nowego art. 8c uznać trzeba za szczególnie uzasadnione.**

Projekt zakłada wykorzystanie wobec chronionej grupy osób mechanizmu zawartego w ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń, tzn. roszczenia dochodzonego na drodze sądowej. Zapewnia to, że osoby te będą mogły uzyskać świadczenia w rozmiarze uwzględniającym indywidualne doświadczenia związane z pobytem w więzieniach i innych miejscach odosobnienia, a także z represjami, o których mowa w art. 2 i 3 ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Projekt poprzez rozszerzenie zakresu podmiotów uzyskujących ochronę na gruncie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń, i umożliwienie chronionej grupie osób uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa, zapewni wzrost poczucia sprawiedliwości społecznej. Zostanie to zrealizowane poprzez **odczucia osób, które w sposób osobisty doświadczyły szkód i krzywdy i które potencjalnie uzyskają ich rekompensatę, jak i osób trzecich zauważających poczuwanie się do odpowiedzialności Państwa Polskiego za szkody i krzywdy wyrządzone w przeszłości.**

Poszerzenie zakresu podmiotowego ustawy o osoby o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub **osoby represjonowanej z powodów politycznych** na podstawie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych **nastąpiło w wyniku poprawki zgłoszonej podczas pierwszego czytania projektu ustawy** (na posiedzeniu połączonych komisji senackich, przed jego rozpatrzeniem przez Senat), w następstwie powtórzenia rozwiązania przyjętego przez Senat w projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wniesionego do Sejmu uchwałą Senatu z dnia 9 czerwca 2016 r. W tym zakresie **wniesiony projekt uwzględnił postulaty Stowarzyszenia 13 grudnia.**

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Wskazywano, że w przypadku części osób o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub **osoby represjonowanej z powodów politycznych dochodzenie roszczeń od Skarbu Państwa za szkody i krzywdy wynikłe z represji za działalność antykomunistyczną jest utrudnione** – na podstawie przepisów ogólnych np. ze względu na przedawnienie sprawy, na podstawie dotychczasowych przepisów zmienianej ustawy ze względu na to, że np. **nie były one internowane**

Wskazywano też, że:

Projektowana ustawa spowoduje wzrost wydatków budżetu państwa związanych z wypłatą odszkodowań Skarbu Państwa.

Należy podkreślić, że z uwagi na fakt, iż wysokość przyznanych odszkodowań jest wynikiem decyzji sądu, brak jest możliwości precyzyjnego oszacowania skutków finansowych proponowanych rozwiązań.

Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości – uzyskanych w związku z nowelizacją ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego objętą drukiem senackim nr 109 - wynika, że w 2015 r. odszkodowania lub zadośćuczynienia na mocy ww. ustawy przyznano **388 osobom** a **średnia wysokość przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia** wynosiła **56,8 tys. zł.** Dla porównania w 2012 r. średnia wysokość przyznanego na mocy ustawy odszkodowania wynosiła 30,6 tys. zł.

I. Odszkodowania i zadośćuczynienia dla dzieci matek pozbawionych wolności, wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia

Przyjmując, że uprawnionych do odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie projektowanej ustawy byłoby około 40 osób oraz, że wysokość odszkodowań przyznawanych dzieciom osób represjonowanych byłaby na podobnym poziomie co wysokość odszkodowań przyznanych dotychczas na podstawie ww. ustawy, to skutki finansowe z tego tytułu wyniosłyby **łącznie około 2,3 mln zł.**

II. Odszkodowania i zadośćuczynienia dla osób z otwierzonym statusem działaczy opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych

Przyjmując podaną przez Stowarzyszenie „13 grudnia” liczbę osób, które nie mogły ubiegać się o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represje za działalność antykomunistyczną na podstawie dotychczasowych przepisów (**700 osób**) oraz średnią wysokość odszkodowania na poziomie 56,8 tys. zł, skutki finansowe z tego tytułu wyniosłyby łącznie **około 39,8 mln zł.**

Dodatkowo należy przyjąć, że kwota ta nie zostanie wypłacona jednorazowo (w jednym roku), lecz w ciągu kilku najbliższych lat.

W związku z tym **założono, że wszystkie odszkodowania zostaną wypłacone w ciągu 3 lat** od wejścia w życie projektowanej ustawy i liczba wypłaconych odszkodowań będzie wzrastać proporcjonalnie w kolejnych latach.

W uchwale Sejmu RP z dnia **8 marca 2018 r.** (druk sejmowy nr 2332) – stwierdzono m.in., że **„Dalsze ustawowe poszerzenie kręgu osób uprawnionych do odszkodowań i zadośćuczynień wymagać będzie, w opinii Senatu, ponownego przeanalizowania skutków finansowych takiego rozwiązania. Ewentualny nowy projekt ustawy powinien też umieścić materię związaną z przyznaniem prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom represjonowanym z powodów politycznych bezpośrednio w ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych”.**

*

W przedstawionej wyżej sytuacji wniesienie petycji co do nowelizacji ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz.U z 2015 r. poz. 693 z późn. zmianami) jest w pełni uzasadnione, jako iż **sprawa pozostaje w dalszym ciągu otwarta i niezakończona.**

Wypada mi w tym miejscu odwołać się do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdzającej, że:

- Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2),
- Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych (art. 19),
- Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1)
- Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1), a ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2)

Petycja wnoszona jest w sytuacji, gdy polska opinia publiczna jest wręcz zbulwersowana faktem przyznawania samej sobie przez b. Prezesa rady Ministrów oraz członkom rządu niezwykle wysokich, kilkudziesięciotysięcznych nagród, w przypadku Elżbiety Witek - Szefowej gabinetu politycznego. premier Beaty Szydło w konkursie o „Złotą Dojarkę” wyniosła ona aż **95.000 zł**, Wśród nagrodzonych ministrów znalazł także się z kwotą **75.100 zł** polski milioner - Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki.

Owe nagrodowe apanaże przyznano przy tym bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, co też jest faktem. w sytuacji, gdy według posiadanych przez Senat danych wiadomo, że w 2015 r. odszkodowania lub zadośćuczynienia na mocy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1987) przyznano 388 osobom a średnia wysokość przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia wynosiła **56,8 tys. zł**.

Media podają, że z kolei Mateusz Morawiecki przyznał nagrody podwładnym w związku z opuszczeniem ministerialnego stanowiska, a wśród nagrodzonych, zapewne z kwotą powyżej 50.000 zł znalazła się też Pani (ówczesna) wiceminister dr hab. Teresa Czerwińska – obecnie dbająca o publiczne państwowe finanse Minister w tym resorcie.

Przypominam uprzejmie publiczne znane - wypowiedziane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę stwierdzenie - **„ojczyznę dojnë racz nam zwrócić Panie”** Odnosi się więc ono – nie tylko moim zdaniem - wybitnie i niepodważalnie w odczuciu Polaków - do ekipy rządowej Prawa i Sprawiedliwości, tj. zaplecza Politycznego Pana Prezydenta Andrzeja Dudy, które nieprzyzwoicie i bez żadnej żenady „doi” budżet Państwa

Wyrażając wyżej mój pogląd odwołuje się do art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skoro deklaruje się zatem **naprawienie krzywd** popełnionych przez Państwo Polskie z jednej strony, a z drugiej – szafuje się publicznymi pieniędzmi dla osób z własnego rządowego obozu politycznego – to owa deklaracja, m.in. do osób represjonowanych z powodów politycznych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - powinna być dotrzymana.

Skoro zatem w uchwale Sejmu RP z dnia **8 marca 2018 r.** (druk sejmowy nr 2332) – stwierdzono m.in., że **„Dalsze ustawowe poszerzenie kręgu osób uprawnionych do odszkodowań i zadośćuczynień wymagać będzie, w opinii Senatu, ponownego przeanalizowania skutków finansowych takiego rozwiązania.**

Ewentualny nowy projekt ustawy powinien też umieścić materię związaną z przyznaniem prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom represjonowanym z powodów politycznych bezpośrednio **w ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych** – to podjęcie w tej sprawie działań prawnych jest w pełni uzasadnione.

Petycja postuluje zatem, szczegółowo i bardzo obszernie uzasadniając stanowisko niżej podpisanego – nowelizację ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz.U z 2015 r. poz. 693 z późn. zmianami). Do chwili obecnej nie składano petycji w tej sprawie.

Uprzejmie też proszę o zawiadomienie mnie o sposobie rozpoznania petycji (art. 13 ust. 1 w/w ustawy o petycjach).

załączniki:

- 1/ okładka pracy magisterskiej (zał. 1)
- 2/ omówienie pracy magisterskiej (zał. 1a)
- 3/ dyplom ukończenia studiów wyższych (zał. 2)
- 4/ opinia ostatniego opiniującego z 7.2.1970 r. (zał. 3)
- 5/ oświadczenie z dnia 8 października 1979 r. w sprawie (zał. 4)
- 6/ opinia specjalna z 9.2.1981 r. (zał. 5)
- 7/ zaświadczenie WBE w Szczecinie z 13.7.2016 r. o inwalidztwie (zał. 6)
- 8/ zaświadczenie z dnia 4 lutego 1981 r. o przebiegu służby (zał. 7)
- 9/ zaświadczenie z dnia 13 czerwca 1983 r. o obronie wojskowej (zał. 7a)
- 10/ legitymacje obrońcy wojskowego, radcy prawnego, emeryta/rencisty wojskowego (zał. 7a)
- 11/ pismo prokuratora wojskowego z 14.1.1991 r. do ORA w Szczecinie (zał. 8)
- 12/ wezwanie do złożenia legitymacji obrońcy wojskowego (zał. 8a)
- 13/ oświadczenie Zbigniewa Jasiny z 30 października 1991 r. (zał. 9)
- 14/ potwierdzenie ilości widzeń z 6 września 1993 r. (zał. 9a)
- 15/ potwierdzenie ilości widzeń z 17 lipca 1992 r. (zał. 10 i 10a)
- 16/ potwierdzenie ilości widzeń z 6 września 1993 r. (zał. 11)
- 17/ potwierdzenie ilości widzeń z 6 września 1993 r. (zał. 12)
- 18/ potwierdzenie ilości widzeń z 6 września 1993 r. (zał. 13)
- 19/ publikacja w tygodniku „Jedność” z dnia 20 grudnia 1989 r. (zał. 14)
- 20/ publikacja w „Gazecie Wyborczej” z dnia 22 grudnia 2012 r. (zał. 15)
- 21/ pismo IWSN z 11 kwietnia 1989 r. w sprawie odmowy wpisu na listę obrońców wojskowych (zał. 16)
- 22/ zawiadomienie o odbiorze legitymacji obrońcy wojskowego (zał. 16a)
- 23/ zarządzenie Prezesa IWSN z 28.1.1982 r. o skreśleniu z listy obrońców wojskowych (zał. 17)
- 24/ nekrolog z grudnia 2012 r. (zał. 17a)
- 25/ wniosek z dnia 1 kwietnia 1983 r. o wpis na listę radców prawnych (zał. 18)
- 26/ zawiadomienie z dnia 16 maja 1983 r. o wpisie na listę radców prawnych (zał. 18a)
- 27/ zezwolenie na wykonywanie usług z 19 czerwca 1983 r. (zał. 19)
- 28/ druk firmowy biura pisania podań (zał. 19a)
- 29/ opinia z dnia 2 listopada 1990 r. (zał. 20)
- 30/ pełnomocnictwo z dnia 20 marca 1989 r. (zał. 21)
- 31/ pismo Szefa Departamentu Kadr MON z 15 kwietnia 1991 r. (zał. 22)
- 32/ postanowienie IPN o umorzeniu śledztwa z 8 września 2010 r. (zał. 23)
- 33/ pismo Ministra Sprawiedliwości z 18 grudnia 2010 r. (zał. 24)
- 34/ pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 29 stycznia 2018 r. (zał. 24a)
- 35/ wydruk z internetowej Encyklopedii Solidarności (zał. 25)
- 36/ legitymacja osoby represjonowanej z powodów politycznych (zał. 26)
- 37/ listy bpa z czerwca i lipca 1983 r. (zał. 27 i 28)